

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4-zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 10 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Kino „POLONJA” ul. Mickiewicza 22.

„BIAŁE NOCE” (PRYMABALERYNA JEGO CESARSKIEJ MOŚCI)

Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich oparte na tle głośnej powieści Laurids Bruuna. Realizacja genialnego reżysera rosyjskiego **Dymitra Buchowieckiego**. Hulaszcze orgie oficerów Carsk. Gwardji. Rewelacyjne szczegóły z życia kulis Carskiego Baletu. Hulanki. Tańce. Tajne rewolucyjne stowarzyszenie. Walki morskie. Rewizja i aresztowania. Rosyjska Akademia Wojskowa. Okropności rosyjskich więzień i t. d.

W rolach głównych **Laura La Plante, Pat o Malley, Raymond Keane, Michał Wawiec** i inni. W obrazie udział przyjmują rzeczywisty zespół Carskiego Baletu oraz 3.000 stat. Częściowa realizacja w naturalnych kolorach.

Uwaga: W celu uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse. Bilety honorowe nie ważne. Początek o godz. 3-ej. Ostatni 10.15.

Dzisiaj premiera największego filmu świata!

NA KARNWAŁ

Wykwintną bielizną męską i damską, krawaty, rękawiczki itp. po cenach konkurencyjnych

poleca **O. KAUCZ,** firma
Wilno, Zamkowa 8, tel. 939

Zapiszcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików

Zarząd Związku Agent. Ubezpieczeniowych

składa wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi T-wa ubezpieczeń „POLONIA” p. ANTONIEMU SZYMKOWICZOWI z powodu przedwczesnej śmierci

SYNA Jego.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

H. A. CIAGLIŃSKIEGO
W WILNIE.

Z programem nauk, zatwierdz. przez Min. Rob. Publ. Cena kursu **zawodowego — 21.150.** 51—
amatorskiego — 21.105.

Wpisowe 21.5.—

Początek najbliższ. kursu zawodowego — **16-go b. m.**
Zapisy i informacje — Gimn. Lelewela, Pl. Łukiski, 16—18 godz.
w niedzielę od godz. 16—18 wiecz.
Dla pp. wojskowych, tudzież uczących się i cechowej młodz.
ZNACZNE ULGI.

DZIEŃ DZIA 12 LUTEGO r. b.
odbędzie się **T-wa „Sokół”** ul. Wileńska
w sali Nr. 10.

„Sobótka Kostjumowa”

z orkiestrą

Początek o g. 8-ej w. Wstęp wyłącznie za rekomendacją członków

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zakończenie dyskusji budżetowej.

Dyskusja budżetowa zakończyła się wczoraj wielkim programem przemówieniem vice-premiera Bartla. Wyrażano o nim przekonanie, że wreszcie strona, że była naogół zbyt zbita, stanowiła jednakże eloc posiedzenia. Tu i odważyła w postawieniu zagadnień były w przemówieniu p. Bartla tak zdumiewające, że musiały wywołać reakcję zarówno na lewicy, jak i na prawicy. Dlatego też, gdy skończył p. Bartel, prezes Główny postawił wniosek o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem przedstawicieli rządu. Dyskusja ta miałaby się odbyć między drugim a trzecim czytaniem, lub też przy trzecim czytaniu; za wnioskiem Zw. Lud.-Nar. wypowiedziały się wszystkie kluby sejmowe w wyjątkiem Wyzwolenia, Związku Chłopskiego i Żydów. P. Bartel takiego wyniku głosowania nie oczekiwał.

Dzisiaj rano o godzinie 11 przed posiedzeniem zbierze się konwent senatorów, aby ustalić sposób postępowania przy głosowaniu i dla zdecydowania, kiedy ma się odbyć dyskusja nad oświadczeniem p. Bartla.

Głosy przywódców klubów sejmowych o mowie p. Bartla.

Sobotnie A. B. C. ogłasza następujące głosy posłów o mowie vice-premiera Bartla. Prezes Piasta pos. Witos oświadcza: „Takiej mowy w ogóle nie będę kwalifikował”

Pos. Dubanowicz, prezes Klubu Chrz.-Nar.: „Uważam przemówienie p. vice-premiera za fatalne potknięcie się, które może być szkodziem dla państwa, a zatem ubolewająca godną jest sprzecznosc między jego deklaracją, a rzeczywistością na którą się powołuje.”

Pos. Langier („Wyzwolenie”) w stosunku do czynów mowa była w słowach za silną i nacechowaną zbyt pewnością siebie.

Posel Marjan Seyda, vice-prezes Klubu Związku Lud.-Nar. Uważam, że cała polityczna część przemówienia p. Bartla była nawet jak na p. Bartla na zbyt niskim poziomie. Tego rodzaju demagogiczne przemówienie obłożone na płytkie efekty i na zupełną nieznaną z życia politycznego nadaje się na wieś ludową, ale nie przystoi przedstawicielowi rządu, przemawiającemu z trybuny sejmowej. Wystarczy wskazać na patos z jakim p. Bartel piorunował na partyjność jawnie w państwie istniejących stronnictw, jakgdyby mniejsza partyjnością miało być terroryzowanie życia państwowego przez zakonspinowaną mafię i towarzystwo wzajemnej adoracji. Lubię energię, ale zamiast energii słyszałem z mowy pana Bartla podoficerską brutalność, która nie jest dowodem rzeczywistej siły. Na mowę tę odpowiemy w dyskusji, która będzie otwarta na nasz wniosek.”

Vice-marszałek Senatu senator Woźnicki (Wyzwolenie): „Jeżeli ktoś chce robić sobie niepotrzebne trudności, niech wygłasza takie przemówienia.”

Prezes Klubu N. P. R. pos. Popiel: P. vice-premier chciał poniżyć parlament i otrzymać od niego budżet.”

Pos. Pragier (PPS): „Mowa niezbyt potrzebna na zakończenie debaty państwowej, która stała naogół na wysokim poziomie, nie przyczyni się do poprawienia stosunków między Rządem a Sejmem. Nie potrzebna była ogromna pewność siebie przy stosunkowo bardzo skromnej treści.”

Pos. Sommerstein (Koło żydowskie): „Nie przemawiał profesor,

bo mowa byłaby bardziej ściśle, przemawiał szef rządu, ale w tym sensie były duże luki, a konsekwencja, o której dużo mówił p. Bartel, nie zawsze ujawniała się w jego przemówieniu. Przyjmujemy do wiadomości oświadczenie, że rząd nie dąży do walki z parlamentaryzmem. Sądzę jednak, że to oświadczenie jest wynikiem ewolucji pojęć, gdyż pamiętamy dobrze szczegóły incydentu „stać czy siedzieć”. Wykorzystanie nalogów i złych przyrządów możliwych w Sejmie nie może być równoznaczne z zupełnym, po uchwaleniu budżetu, wyeliminowaniem Sejmu, jako czynnika ustawodawczego i nie harmonizuje z apelem vice-premiera do współzycia rządu z Sejmem.

Nieprzyjemnie uderzyło nas oświadczenie się za niejednolitą ordynacją wyborczą w samorządach, co dziwnie odbija od wytycznej rządu w ustaleniu stosunku mniejszości narodowych do państwa w dziedzinie gospodarczej, administracyjnej i samorządowej.”

Sprawa odpoczynku niedzielnego.

Wczoraj zakończyły się obrady komisji rzeczoznawców przy udziale delegatów Min. Spr. Wewn., Min. Pracy i Mia. Przemysłu i Handlu nad sprawą odpoczynku niedzielnego.

Zdaje się, że wynikiem narad będzie wolność przedłużenia czasu pracy w soboty wieczorem i będą ustalone dwie ranne godziny handlu w święta, a może i dwie godziny po południu.

Ostateczna decyzja ma nastąpić na naradzie w połowie marca.

Wygrane loterii państwowej.

5000 zł.	— 7131.
3000 zł.	— 39751, 46317.
2000 zł.	— 50951, 71123, 71247, 71448, 73116.
1000 zł.	— 16001, 49341, 52581, 53515, 64639.
600 zł.	— 1332, 5013, 6687, 13270, 15470, 31348, 38408, 41565, 43677, 44919, 58735, 62714, 63990, 64076, 64148, 77021.
500 zł.	— 3804, 4704, 5238, 6995, 8715, 12824, 18555, 28568, 31070, 36430, 43582, 45239, 54302, 58785, 66727, 70962, 72210.

Zwrot w rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN, 11.II. (Tel. wł.). Dzień po południu nastąpił wyraźny zwrot sytuacji w rokowaniach polsko-niemieckich. Charakterystyczną jest rzeczą, że obecnie żaden z polityków nie mówi już o zerwaniu rokowań. Zmiana stanowiska nastąpiła w pewnej mierze pod wpływem głosów prasy angielskiej i francuskiej, która wskazywała na łączność pomiędzy utworzeniem rządu prawicowego a zastrzeżeniem się stosunków polsko-niemieckich.

„Times” o przerwaniu rokowań polsko-niemieckich.

WIEDEN, 12.II. (Pat.). „Neues Wiener Abendblatt” w londyńskiej depeszy donosi, że „Times” zamieszcza artykuł na temat rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, w którym pisze: „Niemcy wyszukują zajęcia na Górnym Śląsku (wydalenie 4 dyrektorów prywatnych przedsiębiorstw), ażeby przewlekać rokowania i chcą przez nacisk gospodarczy wymusić koncesje w sprawie korytarza”. Zdaniem „Time’a”, zachowania się rządu niemieckiego w sprawie wzmiankowanych rokowań nie można pochwalić.

Socjaliści przeciw rządowi Marxa.

BERLIN, 11.II. (Pat.). Wczoraj w godzinach wieczornych socjaliści urządzili w Berlinie wiec

Revolucja w Portugalji.

LONDYN, 11.II. (Pat.). Do „Daily Mail” donoszą z Lizbony, że komendant rewolucjonistów pułk. Mondosrois został zabity podczas walk. Do tegoż dziennika donoszą z Vigo, że gen. Sousa Diaz, główny przywódca rewolucjonistów w Porto, gen. Ferreira, 50 oficerów i 80 podoficerów wywiezionych zostali do Lizbony, gdzie będzie wszczęte przeciwko nim postępowanie sądowe.

LIZBONA, 11.II. (Pat.). W walkach wojsk rządowych z powstań-

Z życia katolickiego.

Pogłoski o wznowieniu Soboru Watykańskiego.

Pod koniec Soboru chmury zebrały się nad Francją i Niemcami, w następstwie czego biskupi tych krajów zmuszeni byli powrócić do swych diecezji, a kiedy po opuszczeniu Rzymu przez zalogę francuską, gen. Cadorna wdarł się w dniu 20 września 1870 r. przez Porta Pia do Wiecznego Miasta, Pius IX. przerwał obrady Soboru i zamknął się w Watykanie, ogłaszając się jego więźniem. Wskutek tego materiały przygotowane dla prac Soboru, zaledwie w małej części zostały zużytkowane, a reszta, co do których Pius IX. chciał przeprowa-

Sobór Watykański.

dzić dyskusję, oraz zażądać rozstrzygnięcia Soboru, znalazły się w archiwum Stolicy Apostolskiej. Po śmierci Piusa IX., ani Leon XIII., ani Pius X., ani też Benedykt XV. nigdy nie myśleli o podjęciu obrad przerwanych Soboru, nie, iżby to było zbyt ciężkie dla spraw Kościoła, ale uważali, że warunki nie są dla tej czynności odpowiednie.

Po wstąpieniu na Stolicę Apostolską Piusa XI. zaczęły krążyć szept, które rychło znalazły potwierdzenie, a co za tem idzie, wiarę, że nowy papież rzeczywiście zamysła wznowić obrady

Soboru Watykańskiego. Pogłoska ta ugruntowała się jeszcze bardziej, kiedy spostrzeżono, że pewne sfery eklesjastyczne i polityczne rozpoczęły czynienie zabiegów w celu urobienia i przygotowania terenu w tym kierunku. Podjęcie myśli zbliżenia, ba, prawie zbliżenia episkopatu wielu narodów, po najkrwawszej, jaką pamięta historia, wojnie, niedawno nader uroczysty obchód Anno Santo 1926 r., który ożywił i wzmocił prądy życia religijnego wśród narodów, wreszcie życzliwe stanowisko, jakie zajął rząd włoski wobec Watykanu i przypuszczalnego wydarzenia historycznego, wszystko to są przyczyny, które miały wpłynąć na powzięcie takiego zamiaru przez papieża Piusa XI. I rzeczywiście, projekt taki istnieje w jak najpoważniejszej formie. Wiadomą jest rzeczą, że Pius XI. polecił dostarczyć sobie najczystszych informacji o stanie, w jakim się znajdują sprawy, nad którymi prace zostały wstrzymane przez przerwanie Soboru. Papież nie ogranicza się do tego tylko, życzy On sobie usłyszeć zdanie o Soborze z ust wiekowego monsignora, który brał w Soborze udział jako protokulant, czyli stenograf, jakbyśmy dziś go nazwali, jak też informacje o sposobie, w jaki prowadzone obrady, dalej o stronie technicznej prac. W rezultacie rozpoczęto studia nad dawnym i przygotowanie nowego materiału na projektowany w niedalekiej przyszłości Sobór, na którym zgromadzeni uczestnicy podjęliby dyskusję nad wypadkami o takiego pięćdziesięciolecia i rozstrzygnęliby kwestię z nich wynikłą lub z nimi związane. Przyjąć można, że piekącą i niezatłwioną dotąd „kwestią rzymską” nie znalazłaby się na ostatnim miejscu.

Przyznać się musi, że z uwagi na obecną atmosferę we Włoszech, czas na zwołanie Soboru, nie mógł być lepiej wybrany. Nie nastąpi to jednakże natychmiast, gdyż mówi się o zaistnieniu pewnych trudności przy rozważaniu zagadnień Nauki Kościoła, co poeciagnie za sobą konieczność nowych, głębokich rozważań, a co za tem idzie, przesunięcie terminu tego historycznego wydarzenia, którego data zresztą nigdy dotąd nie była ustalona.

Wszystko to jest tylko streszczeniem rozmów prowadzonych w antykamerach pałacu watykańskiego, które wymagają potwierdzenia ze strony sfer oficjalnych; zbyt jednak są interesujące, aby móc pominąć je milczeniem.

Jak donoszą z Rzymu do „Głosu Narodu” znany arcybiskup Aten, Mgr. Petit, należący do francuskiego Zgromadzenia Wniebowzięcia N. P. Marii, został w tych dniach definitywnie odwołany ze swego wysokiego stanowiska do Rzymu. Mgr. Petit zajmuje się studiami nad sprawami, odnoszącymi się do Soborów, a owoc tej pracy, kilkutomowe dzieło, niebawem pójdzie do druku. Pracą Mgr. Petit zainteresowany jest wielce papież Pius XI, który cenią ją wysoko, od dłuższego czasu zatrzymywał Mgr. Petit w Rzymie, co w połączeniu z obecnym odwołaniem ze stolicy arcybiskupiej w Atenach i przeznaczeniem go do Kurji rzymskiej, — zdaniem sfer tutejszych — oznacza rozpoczęcie prac przygotowawczych do wznowienia Soboru Watykańskiego, przerwano go w r. 1870. Jak wiadomo, zasiadający na Stolicy Apostolskiej biskup z Imoli, hr. Mastai Ferretti, który przybrał miano Piusa IX., zwołał w roku 1866 powszechny Sobór, który, mimo późniejszego swego zerwania, dokonał wielkiego dzieła, wzmacniającego powagę duchowną papieża. Dnia 8 stycznia 1869 r. rozpoczęły się w Rzymie z wielką okazałością obrady Soboru, na który przybyło 767 biskupów i Generałów Zakonów. Zgromadzeni uznali potrzebę ogłoszenia dogmatu o nieomylności (infallibilitas) papieskiej. Na ostatnim publicznym posiedzeniu, w dniu 18 lipca 1870 r. ogłosił Pius IX. dogmat orzekający, iż papież ma pełną i bezpośrednią władzę nad całym Kościołem nie tylko w rzeczach wiary i obyczajów, ale także w sprawie karności i rządu i, że ilekroć przemawia „ex cathedra”,

to jest, ilekroć w sposób uroczysty jako duszpasterz wszystkich katolików i nauczyciel rozstrzyga w rzeczach wiary i obyczajów, jest nieomylny. Orzeczenia papieża mają więc moc obowiązującą, nie wstruszona w Kościele, na tej zasadzie, że je papież wydał, a zdania i przyzwolenia Soboru zasięgają już nie potrzeba koniecznie.

Z Całej Polski.

„Sanacja” armji.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, przenoszącego w stan spoczynku 30 generałów i 553 oficerów, nie można uważać za normalny objaw w życiu armji. Przeniesienia te dokonywane są na zasadzie specjalnej noweli, wprowadzonej do ustawy emerytalnej, a skracając jej wiek prekluzyjny o lat siedem. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że jednocześnie zatrzymane w armji pewnych generałów, którzy osiągnęli wiek prekluzyjny nawet na zasadzie dawnych przepisów, to okaże się, że wyjątkowa nowela do ustawy emerytalnej ma również cele wyjątkowe, nie mające nie wspólnego ze strategią.

Źródła tych rugów należy szukać w maju. Jest to po prostu kara za praworządne stanowisko jakie zajęli poszczególni oficerowie podczas wypadków majowych. Wynika to chociażby z tej okoliczności, że rugi dotknęły najdotkliwiej dzielny i świetnie zorganizowany korpus poznański.

Słusznie zaznacza z tego powodu „Kurj. Pozn.”.

„Musi się obóz majowy czuć dość niepewnie, nawet w szeregach armji, jeżeli posuwa się do tak drastycznych posunięć. Ostatnie gwałtowne i gorące rugi, dokonane na zasadzie wyjątkowych przepisów, są zabezpieczeniem się w armji nie tylko p. Piłsudskiego, lecz przede wszystkim otaczającej go „piłsudczyzny”, która obawia się, by na wypadek śmierci lub załamania się obecnego ministra spraw wojskowych, podeszłego wiekiem i mającego osłabione zdrowie, nie straciła stanowiska”.

Katedra literatury ukraińskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Onegdaj odbył się w Uniwersytecie Krakowskim inauguracyjny wykład na kreowanej świeżo katedrze literatury ukraińskiej. Wykład prof. Łepkiego zgromadził bardzo licznych słuchaczy. Prof. Łepki, znany poeta ukraiński, oraz tłumacz dzieł poezji polskiej na język ruski, był dotąd profesorem gimnazjum Sobieskiego w Krakowie. Obecnie został mianowany profesorem Uniw. Jag. i objął katedrę literatury ukraińskiej.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 11.II. (Pat.) —
Dolary 8,92—8,94—8,90.
Londyn 43,52—43,63—43,41.
Nowy Jork 8,35—8,36—8,97—8,93
Paryż 35,25—35,34—35,16.
Praga 26,57—26,68—26,51.
Szwajcaria 174,50 — 172,93 — 172,07.

Wiedeń 126,36—126,68—126,04.
Włochy 83,87—83,96—83,78.

Papiery procentowe: 8% pożyczka konwersyjna 98,00, pożyczka dolarowa 88,00, pożyczka kolejowa 101,50—101,00 5% pożyczka konwersyjna 61,50—62,50 — 62,25, 4 1/2% listy kredyt ziemskie 50,00—51,25—50,00, 5% listy warszawskie złotowe 60,00.

Akcje: Bank Dyskontowy 12,52, Bank Handlowy 5,00—4,75—4,80, Bank Polski 108,00 — 109,25 — 108,75, Bank Zachodni 2,85—2,70 2,75, Zjedn. Ziem Polskich 1,70—1,80, Spółk. Zarobkowych 11,60—11,25—11,80, Kijewski 0,27, Puls 6,90, Strem 6,50, Tow. Elektryczne 0,21—0,24, Kabel 0,27, Siła i Światło 70,00 — 72,50 — 72,00, Czersk 0,46—0,50—0,48, Częstocice 1,95—1,90—1,95, Gostawice 47,00,

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 10 lutego.

Dolary St. Zjed.—8,93—8,92.
Ruble złote—4,74 1/2—4,74—4,74 1/2.
Listy zast. Wil. Banku Ziemsk. — zł. 100 — 35,50—35,50.
Akcje Wil. Prywatnego Banku Handl. zł. 100 — 0,07 1/2—0,08.

Piłsudczycy i faszyci.

Wśród modnych porównań najmodniejszym obecnie jest porównywanie Mussoliniego do marsza Piłsudskiego. Celuje w ten zwłaszcza organ obecnego premiera, „Głos Prawdy”, a nawet p. wice-premier Bartel w ostatniej swej mowie sejmowej, którą podajemy w numerze dzisiejszym, nie powstrzymując się przed dość zresztą mglistym porównaniem naszych stosunków gospodarczych z reformą gospodarczą dokonaną przez Mussoliniego we Włoszech.

Nie tak, zaś dawno p. Wacław Sieroszewski objęddzał Polskę wszędy i wsząd z odczytem na temat „Mussolini i Piłsudski”. Ścisłość porównań przy tej okazji szwankowała nieco, może dlatego, że były dotąd pewne trudności w dotarciu do autentycznych źródeł.

Trudności te świeżo usunęła „Biblioteka Myśli Narodowej”, wydając tom przemówień Mussoliniego w doskonałym wyborze i przekładzie Władysława Jabłonowskiego. Książkę tę wypada gorąco polecić tym wszystkim politykom od kawiarnianego stolika, którzy tak chętnie i szczerze szafują porównaniami z faszystami. Znajdą w niej pierwszorzędny z pierwszorzędnej ręki pochodzący materiał.

Dla ułatwienia poszukiwań, pozwolimy sobie tutaj to i owo zacytować.

Szczególnej interesująca jest rzecz prosta, relacja o marszu na Rzym. Mówi o tym Mussolini w senacie (mowa z dn. 24.VI.1924 r.) temi słowy:

„Nazajutrz po marszu na Rzym natychmiast wem zarządzeniem, jakiego musiałem się podjąć, było odesłanie do jej siedziby 60-ciu tysięcy młodzieży, która weszła do Rzymu uzbrojona od stóp do głów. Udało mi się to zrobić w przeciągu 48 godzin z zachowaniem największej karności, bez zwykłych w takich warunkach wypadków”.

(U nas pierwszym dziełem rządu majowego było rozwinięcie i uzbrojenie „Strzelca” do tego stopnia, że stanowi on dziś jak gdyby drugą armię pretorianów).

„Zakreślając ruchowi granice, zyczyłem sobie, żeby faszyci pozostali na defiladzie przed monarchią oraz książętami della Vittoria i del Mare. Prawie bezpośrednio potem listem, który warto byłoby odczytać, surowo zabroniłem oficerom rzymskiego garnizonu składania mi dowodów sympatii, ponieważ byłem zdania — i dzisiaj myślę do samo — że wojsko nie powinno uprawiać polityki zarówno tajnej, jak jawnej, bezpośredniej, jak pośredniej. W tem spoczywa granitowa podstawa, chwala i idea włoskiego wojska”.

(U nas jeszcze przed wypadkami majowymi rozpolitykowani oficerowie zjeżdżali do Sulejówki, ofiarując marszałkowi swe szable. A dalej napady na redakcje, na posłów, raporty przed pomnikiem Księcia Józefa, wystąpienia gen. Berbeckiego i tyle innych stają się przeraźliwym objawem rozpolitykowania armii).

„Poważam do rządu ludzi ze wszystkich stronnictw... Nie wystąpiłem z wnioskiem prawdy i pragnieniem zrobić co rychlej nowy krok naprzód na drodze praworządności”.

(U nas usuwa się z rządu, administracji i wojska wszystkich, którzy nie należą do „partii”).

W mowie, ogłoszonej w piątą rocznicę powstania faszystów (1924 r.) poruszył Mussolini ten sam temat:

„Czad zwycięstwa nie poszedł mi do głowy. Nie byłem na balkonie Kwirynału, gdy 52 tysiące faszystów, uzbrojonych od stóp do głów, przeciwnie przed Majeństwem Królewskim, składając mu hołd. Byłem już w konsultacji, przy moim stole pracy. Nazajutrz tak samo opary nie uderzyły mi do głowy, gdy dowiedziałem się, że oficerowie rzymskiego garnizonu gotowi byli iść pod okno hotelu „Savioia”, dla złożenia mi hołdu.

Wyraziłem się wówczas w li-

ście, o którym rozmaici wywrotowcy z opozycji konstytucyjnej widocznie zapomnieli. że wojsko nie może politykować, że w ślepej i bezwzględnej dyscyplinie polega jego przywilej, jego siła i jego chwala. Następnie utworzyłem gabinet koalicyjny. Wszelkie rewolucje usuwały ministrów starego reżimu i wzięły ich, a niekiedy rozstrzelowały. Co do mnie — przezwiniem...”.

(U nas, generałowie wciąż jeszcze siedzą w więzieniu Antokolskim). „Warto tu również zwrócić uwagę na wynurzenie Mussoliniego po napadzie na posła Matteottiego: „Pierwszą wiadomości o zniknięciu posła Matteottiego ukazała się w środę, o godzinie szóstej. O północy policja ustaliła już nazwiska wszystkich uczestników przestępstwa, i chociaż oni rozprzeczili się szybko w rozmaitych kierunkach, trzech z nich zostało aresztowanych, mianowicie: Dumini w Rzymie, Mazzola we Florencji, Puttato w Mediolanie. Z godziny na godzinę badam sytuację. Sądzę, że dzisiaj, najpóźniej wieczorem, wszyscy uczestnicy zbrodni będą w rękach sprawiedliwości”.

Wobec czynów tego rodzaju, nie podobna się wahać, gdy chodzi o odróżnienie tego, co jest polityką, od tego, co jest zbrodnią. Pragniemy, iżby dobrzy obywatele włoscy umieli odróżniać dziedzinę zbrodniczości od dziedziny poświęcenia i ideału. Jest to moim obowiązkiem i będzie on spełniony”.

(U nas sprawy napadu na pos. Zdzisłachowskiego dotąd nie wyjawia wien).

Nie mniej ciekawa dla porównań jest mowa Mussoliniego, wygłoszona przy wnoszeniu do parlamentu ustawy przeciwko masonerii.

„W czasie moich rządów zdobiłem jeszcze jedno doświadczenie i stwierdziłem, że masoneria rozmieściła swoich ludzi w punktach, które nazywam splotami nerwowymi życia włoskiego. Jest rzeczą potworną, iż urzędnicy najwyższego stopnia, a niechodzą do łóż, informują je i stamtąd odbierają rozkazy”.

Niemniej ciekawa dla porównań jest okoliczność, że liczne nasze instytucje państwowe, te, co kierują sprawiedliwością, wychodzą nowe pokolenia i reprezentują się zbrojni, która w każdej chwili powinna być gotowa do obrony Ojczyzny, podlegały i podlegają od czasu do czasu wpływowi masonerii. Jest to niedopuszczalne i powinno się skończyć. Sądzę, że z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy, masoneria, nazwana przestępnie kiedyś parawanem, która wcale nie jest górą, jak to mogło się wydawać gdy ją oglądano zdaleka, ale raczej pęcherzem, który należy przekulić w pewnym momencie — przedstawia się tym, czym jest, mianowicie przetrzykaniem, pozbawionym służby rzezi bytu w wieku obecnym”.

(U nas masoneria jest dziś czynnikiem rządzącym). „Ale dość już cytować, bo by przyszło śladnie całą książkę przedrukować. Na zakończenie tylko wyśmieszam z mowy Mussoliniego przy składaniu budżetu, a więc na temat aktualny dziś i u nas: „Trzeba być zdania, że pieniądź budżetu jest to rzecz święta, ponad wszystko. Nie spada on z nieba i nie może być stwarzany obrotami pracy, którą, gdybym mógł, pragnąłbym — rozbić. Wyściśka się on z potu, rzec można z krwi ludu włoskiego, który dzisiaj się trudzi, a jutro pracować będzie więcej”.

Każda lira, każdy sold, każdy grosz tych pieniędzy winien być uważany za rzecz świętą i powinien być wydany tylko wówczas, gdy to narzuca ścisła i udowodniona konieczność. Historia narodów nauca, że ścisła gospodarka finansowa wiodła narody do zbawienia. Sądzę, że każdy z was podzielił tę prawdę, stwierdzoną jak najzupełniej przez historię”.

(A u nas...).

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 11.II. Pat. Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 11-ej przed południem, zaczął przemawiać w sprawie swego wniosku, dotyczącego zagadkowej śmierci jednego z więźniów politycznych w więzieniu białostockim pos. Sochacki (Komun.). Wicemarszałek Zwieryński odebrał mu głos, zaznaczając, że wniosku tego na czwartym posiedzeniu Sejmu nie przyjął, odkładając tę sprawę do czasu porozumienia się z wnioskodawcami.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Następnie przystąpiono do dalszego rozprawy nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Głabiński

(ZLN). Następnie przemawiali pos. Łypaciewicz (Wyzw.), polemizując z sprawozdawcą pos. Michalskim, pos. Pąkacz (PPS), który domagał się uruchomienia znacznej dla pracownikó państwowych, pos. Toczek (Piast) i pos. Kwiatkowski (ChD) oraz pos. Greis (Kl. Kat. Lud.). Po tych przemówieniach zarządcono przerwę do godz. 4-ej popołudniu.

Po przerwie przemawiał poseł Ballin (N.P.Ch.) udowadniając, że budżet jest zbyt wysoki i oświadczając się za ścisłym sojuszem gospodarczym z Związkiem Republik Śowieckich. Próż tego przemawiał pos. Chądzyński (NPR).

Przemówienie ministra Czechowicza.

Z kolei zabrał głos p. Minister Skarbu Czechowicz, wyrażając zdzi-

wienie z tego powodu, że poprawa sytuacji finansowej państwa spotkała się w pewnym odmiennie opinii publicznej z oceną beznadziejnie pesymistyczną. Odpierając zarzut, że rząd działa bez określonego planu finansowego, Minister stwierdza, że rok 1926 był pierwszym bezdeficytowym w Polsce niepodległej, a drugie półrocze nawet dało nadwyżkę. Bilans handlowy w tym roku wykazał czynne saldo 409 milionów złotych w złocie, lecz w latach poprzednich były znaczne deficyty.

Zasadnicze tezy planu finansowego przedstawionego już przez Ministra w roku ubiegłym są takie: równowaga budżetu bez uciekania się narazie do podwyższania stawek podatkowych, obniżenie stopy procentowej, reforma systemu podatkowego, starania o pozyskanie zagranicą i stabilizacja waluty. Łączy się z tem u nas ścisły problem cen. Powołano już do życia komisję ankietową, która ma badać warunki produkcji i wymiany. W sprawie reformy podatkowej Ministerstwo odpowiednio projekty już przygotowało.

Dla ugruntowania finansów niezbędne jest zabezpieczenie planowości prac finansowych. Utwo-

Mowa vice premjera Bartla w Sejmie.

WARSZAWA, 11.II. Pat. Przemówienie wicepremiera prof. Bartla, wygłoszone na posiedzeniu Sejmu dnia 11 b. m. (W streszczeniu).

Wysoki Sejmie, Zabieram dzisiaj głos, aby zresumować w pewnej mierze rzeczy najbardziej ważne, które poruszone zostały w dyskusji budżetowej aby dotknąć spraw, które tak czy inaczej wysuwają się na czoło dyskusyjnych przez Panów zagadnień.

Przedstawiając Panom budżet państwa na rok 1927/28, oparliśmy go na wyjątkowo skrupulatnej analizie zadań i obecnych możliwości finansowych państwa. Zarzucając Panowie obecnemu rządowi walkę z parlamentaryzmem i obciążając go wszystkimi, wynikającymi z takiej walki, konsekwencjami. Ze dzięki rzekomemu nieujawnianiu programu i niewskazywaniu celów, do których państwo prowadzimy, przycepujemy się do zaniku woli narodu. Nie dogadza Panom wreszcie nasz sposób obsadzania aparatu państwowego.

Rząd a parlamentaryzm.

Co do pierwszego zarzutu, proszę Panów, to stwierdzam z całą stanowczością, że walka z parlamentaryzmem jako takim istnieje tylko albo w wyobraźni posłów, albo w wyobraźni publicystyki. W istocie, już w dniu 1 czerwca roku zeszłego miałem zaszczyt oświadczyć Panom z całą otwartością, że za jedno z naczelnych zadań postawiliśmy sobie wzmocnienie władzy wykonawczej i „usunięcie złych nałogów sejmowych”. Bardzo stopniowo, ale coraz pełniej i coraz dokładniej, zadanie to zostało przez nas zrealizowane. Powtórzę, co już mówiłem, że w okresie przedmowym naszej historii posiadaliśmy zamiast ustroju demokratycznego swoistą formę oligarchii. Mówiłem już wtedy pół roku temu, że aby móc działać, potrzebna jest należyta swoboda ruchu. Nie w imię autokratyzmu, ale w imię nowożytnie pojętej demokracji, zażądaliśmy od ciół ustawodawczych określonych pełnomocnictw.

Czyniąc przegląd wszystkich wypadków, jakie zaszły od blisko 10 miesięcy na tle stosunków pomiędzy rządem a sejmem, odrzucam z całą stanowczością zarzut walki z parlamentaryzmem, deptania sejmu i t. d. Wzięliśmy pełnomocnictwa od Panów, bo byli i są one jeszcze potrzebne, aby uniezależnić znowu od fluktuacji politycznych parlamentu codzienną, znużającą pracę rządu.

Rząd a społeczeństwo.

Przechodzę teraz do drugiego wysuwanego przeciwko rządowi zarzutu. O to rzekomo rząd obecnym zarówno pośrednio, jak bezpośrednio przyczynia się do rozbijania społeczeństwa, do osłabiania jego zwartości, do osłabiania woli zbiorowej. Wyżnaje, że z tej wysokiej trybuny trudno mi jest jasno określić o co właściwie tym Panom chodzi. Nie mam zamiaru tańc, że poczynania większości dotychczas istniejących partii politycznych, nie przejmują nas żadnym entuzjazmem i nie widzimy w nich właściwych kryteriów dla organizacji społeczeństwa. Tymczasem obserwujemy ciągle jeszcze znaczny przerost myślenia partyjnego ponad myślenie państwowe. W żadnym wypadku rząd nie może być wykonawcą w pracy krystalizowania się organizacji społeczeństwa. Maximum jego roli polegać może na niepopieraniu, względnie na przeciwdziałaniu się krystalizacji zbyt pośpiesznej lub wadliwej.

Reorganizacja i zmiany personalne.

Trzeci, wysunięty przez Panów zarzut, motywowany obficie przez szereg mówców dotyczy systemu obsadzania przez nas aparatu pa-

stwowego. Naprawy naszego aparatu administracyjnego żądał Sejm. Napr. wir aparatu administracyjnego żądało społeczeństwo. Zaledwie jednak rząd wkroczył na drogę reorganizacji i naprawy tego aparatu, natychmiast odezwali się słowa protestu i potępienia pod adresem reformatorów. Rząd uważa te zbyt pośpieszne ferowane wyroki za nieuzasadnione.

Celem tych zmian jest wywołanie administracji z pod terroru partii politycznych, odświeżenie kadrow urzędniczych przynajmniej na kierowniczych stanowiskach przez wprowadzenie ludzi nowych i nieskorumpowanych przez partię i nie zdławionych przez biurokrację. Chcemy stworzyć typ urzędnika, któryby służył państwu i życiu, a nie partii i biurokratycznej doktrynie. Z tego także punktu widzenia niezbędnymi były i są zmiany personalne w naszej administracji.

Militaryzacja administracji.

Następnie p. Wicepremier odpiiera zarzuty w sprawie t. zw. militaryzacji aparatu państwowego, mówiąc że większość ludzi powołanych na stanowiska administracyjne zaliczyć się daje do wojskowych, bo każdy z nich dużej lub krócej nosił mundur wojskowy w czasie ubiegłej wojny.

Polityka zagraniczna.

Co do stanowiska rządu w najważniejszych zagadnieniach aktualnych polityki zagranicznej p. Minister spraw zagranicznych dwukrotnie sprecyzował już w miesiącu kwietniu stanowisko rządu polskiego, zwłaszcza odnośnie do naszych najbliższych sąsiadów. Ostatnie decyzje Rady Ambasadorów odnoszące się do fortyfikacji wschodniej Rzeczy są wprawdzie rozwiązaniami kompromisowymi i stanowią w wielu punktach ustępstwo na korzyść Niemiec, jednakże w dużej mierze są one wynikiem wysiłków naszych sprzymierzeńców oraz uwzględniają w pewnym stopniu znaczenie bezpieczeństwa Polski dla pokoju ogólnoeuropejskiego. Rząd obecny, jak to już niejednokrotnie zaznaczył, pragnie realnej współpracy gospodarczej i sąsiedzkiej ze swym zachodnim sąsiadem, opartej na istniejących traktatach oraz porozumieniu w dziedzinie gospodarczej.

Przerwanie rokowań polsko-niemieckich.

Pomimo wiadomości o zawieszeniu na żądanie strony niemieckiej prac komisji dla uprawnień osób fizycznych i prawnych w Berlinie rząd polski nie chce wierzyć, aby rząd niemiecki doprowadził do zawieszenia rokowań o traktat handlowy, używając jako pretekstu sprawy odmówienia prawa pobytu w Niemczech 4-m obywatelom niemieckim. Stan faktyczny, ani prawny w powyższej sprawie nie może podlegać zakwestjonowaniu, to też gdyby miało dojść do przerwania rokowań z tego powodu, zgóry oświadczyć musimy, że cała wina za to spadłaby na obecny rząd niemiecki.

Polska a Z.S.S.R.

Rząd polski z prawdziwym zdziwieniem śledzi niesłychanie obecnie rozpowszechnione wśród szerokiej kół ludności rosyjskiej pogłoski o rzekomym agresywnym zamiarach ze strony Polski. Tyle razy już zaprzeczaliśmy z tej trybuny istnienie jakiegokolwiek zaczepnych zamiarów w stosunku do któregośkolwiek z sąsiadów naszych. Jest oczywiste, że Polska nie ma żadnego interesu w jakimkolwiek konflikcie z ZSSR.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Analiza budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, wykazuje, że składa się on w dwóch trzecich z wydatków konsumpcyjnych, a tylko 1/3 część zużyta jest na techniczne zaopatrzenie armii. Przyczyna tego stanu rzeczy leży wyłącznie w zbyt niskim budżecie wojskowemu w mierze bezwzględnej. Propozycja jednego z panów zmniejszenia stanu liczebnego wojska godzi w obecną organizację armii, w obecny program szkolenia i przygotowania rezerw, które bez gruntownych studiów i bez zmiany planu mobilizacyjnego nie mogą być przerobione.

Kresy Wschodnie.

Przy ocenianiu działalności administracji zwrócili Panowie

szczególną uwagę na Województwa Wschodnie i mówili o panującym tam jakoby w dalszym ciągu ułasku administracyjnym. Zwracam uwagę Panów, że wszystkie zmiany personalne poczynione na wyższych stanowiskach administracyjnych na Kresach zostały przeprowadzone pod kątem widzenia sprawliwego traktowania wszystkich obywateli bez różnicy narodowości. Wszystkie sprawy będą rozwiązywane w drodze równości konstytucyjnej i naszą zasadniczą tezą na okres bieżący jest świadczenie niewyodrębnienie sprawy mniejszości jako takiej. Stąd wszystkie pogłoski kolportowane w kołach politycznych o zamiarach stworzenia bądź to podsekretariatu stanu, bądź to w ogóle jakiegos specjalnego organu administracyjnego dla spraw mniejszości jako takich, pozabawione są podstawy.

Szkolnictwo.

W dziedzinie szkolnictwa prowadzone są poważne prace, które znajdują wyraz w projektach ustawowych, przedłożonych ciółom ustawodawczym. Sytuacja w szkolnictwie na Górnym Śląsku i w województwach wschodnich jest obiektem naszej szczególnej troski.

Ustawodawstwo społeczne.

Na zarzuty podniesione podczas dyskusji pod adresem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podkreślił niektóre sprawy w związku z omawianym całokształtem polityki rządu. Przedstawicielom należy zaznaczyć, że jeżeli chodzi o sprawy ustawodawcze, to rząd uważa za konieczne przeprowadzenie tych ustaw, których brak jest w Polsce, a które muszą uformować poszczególne dziedziny. Cały szereg tych spraw jest już w Radzie Prawniczej. Omawiając sprawę opieki społecznej wicepremier zaznaczył, że rząd uważa za najwłaściwsze wykonać ściśle ustawę o opiece społecznej.

Sytuacja gospodarcza.

Dalej premier zaznacza, że wypowiedziane przez posła Głabińskiego krytyczne uwagi o naszym bilansie handlowym nie są zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Skupiając naszą uwagę na krótką metę na sytuacji Polski tak, jak za nią rząd może być bezpośrednio odpowiedzialny, mamy do czynienia z poprawioną, ale bynajmniej nie doskonałą sytuacją gospodarczą. Z tej sytuacji wynika bezpośrednio jako niemal jej matematyczna konsekwencja przedstawiony Panom budżet.

Stołość rządu.

Obok ustabilizowanej na czas dłuższy sytuacji gospodarczej mamy także drugi czynnik nie mniej ważny — ustabilizowanie ciągłości władzy rządu. Nie umiałbym Panom dostatecznie podkreślić wybitnej wagi tego czynnika nie tylko wewnątrz, ale przede wszystkim na zewnątrz kraju. Ta właśnie trwałość i niezależność jest jedną z najcenniejszych naszych zdobyczy, podstawą dla lepszej przyszłości kraju.

Ustrój gospodarczy Polski.

Zarzucono także rządowi, że na wzór Mussoliniego nie zmienił w sześć miesięcy gospodarczego ustroju Polski. Zastanawiałem się nad tym argumentem i wyznaję, że analizując w-runku Polski, doszedłem do przekonania, że eksperyment takiej przebudowy równałby się dla Polski katastrofie.

Jesteśmy jeszcze ciągle i będziemy jeszcze czas dłuższy w okresie, że tak powiem, obronnej działalności raczej negatywnej, zmagania się z rzeczywistością i usuwania najpotężniejszych klód, leżących na drodze do naszego rozwoju.

Nie mamy zamiaru rozbijać spokojnej pracy społeczeństwa przez popieranie autoritetem i wpływem władzy jednostkowych hasel politycznych. Być może, że przyjdzie czas, kiedy luksus zmagania wewnątrznych stanie się dla Polski dostępnym. Na dziś koniecznością państwową jest uchwalenie budżetu.

ZE ŚWIATA.

„Biedny Wiluś”.

Jak donosi „Daily Mail”, w tych dniach doręczono byłemu cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi czeki, opiewające na sumę 250 tysięcy funtów szterlingów, czyli około dziesięciu milionów 750 tysięcy złotych. Pokazną tę gotówkę otrzymał „wien” z Dornu” jako drugą ratę odszkodowania”, przyznanego rodninie Hohenzollernów przez Prusy. — Po otrzymaniu pierwszej raty — nadmienia gazeta angielska — doszło wśród członków cesarskiej ogół rodziny, przy podziale pieniędzy, do gorszących scen, zwłaszcza pomiędzy ojcem i jego pierworodnym synem. Obecnie podobno już zapanowała zgoda i były kronprinz jest z przynajmniej części „lupu” zupełnie zadowolony. Nie wyklucza to oczywiście możliwości ponownego wybuchu wojny domowej przy nadejściu dalszych rat...

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Rocznica koronacji Papieża Piusa XI.** Z okazji piątej rocznicy koronacji Papieża J. Sw. Piusa XI, w dniu dzisiejszym, w bazylice archikatedralnej, S. Stanisława, o godzinie 9 i pół rano, solenne nabożeństwo odprawił J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jalbrzykowski. Po Mszy św. odśpiewano zostanie hymn „Te Deum laudamus”. (o.)

Z miasta.

— **Sprawa zatrzymywania dokumentów w komisjach obywatelskich.** Jedną z bolączek trapiących od kilku miesięcy mieszkańców Wilna, jest sprawa zatrzymywania dokumentów osobistych przez komisje obywatelską na czas nieraz paromiesięczny. Na tle tem wiele osób doznało mnostwa przykrości w wypadkach konieczności wylegitymowania się (na pocztę, na kolej, w bankach, w policji itp.). W sprawie tej odbyło się już niedługo posiedzenie w Komisariacie Rządu i mimo to sprawa nie ruszyła z miejsca. Na dobitkę zlego zgłaszających się po odbiór dokumentów, spotykają przykrości. P. Z. Kucharski nadesłał nam list, w którym skarży się na komisję obywatelską i Komisariat, która nie tylko przetrzymała mu dokumenty trzy miesiące, lecz wyrażone pretensje do komisji z tego tytułu karała „ujawniać za drzwiami”.

Może władze powołane uregulować nareszcie te sprawy ku wygodzie publiczności.

Sprawy administracyjne.

— **Powrót p. Wojewody.** Dnia 11 b. m. powrócił z Warszawy i objął urządowanie p. Wojewoda Raczewski. (x)

— **Wzręcenie odznaki „Odrodzonej Polski”.** Dnia 11 b. m. p. Wojewoda Raczewski, w obecności p. wice-wojewody Malinowskiego i Naczelników Wydziałów wręczył odznaki Krzyża Oficerskiego orderu „Odrodzonej Polski” Naczelnikowi Wydziału Rolnictwa p. Szaniawskiemu i Inspektorowi Lasów Państwowych p. Kotkowskemu. (x)

— **Wyjazd Prezesa Izby Skarbowej.** Onegdaj wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych Prezes Izby Kontroli Państwowej p. Pietraszewski. Powrócił do Wilna p. Pietraszewski 13 b. m. (x)

Sprawy miejskie.

— **Szydły szkół prywatnych.** Urząd wojewódzki nie zezwolił Magistratowi na pobieranie podatku od szydów szkół prywatnych. (r)

— **Prośba o zapomogę.** Komitet budowy kościoła w Nowo - Świącicach zwrócił się do Magistratu z prośbą o zapomogę na zamierzoną budowę świątyni. (r)

Handel i przemysł.

— **Nareszcie żydzi zrozumieli potrzebę języka polskiego.** Wobec tego, iż nie wszyscy żydzi umieją mówić po polsku, Związek Kupców Żydowskich zorganizował dla swych członków kursy języka polskiego. Pierwszy wykład odbył się dnia 8 b. m. (p.)

— **Terminy składania zeznań.** Z dnia 15 b. m. upływa termin składania zeznań kupców o obrocie handlowym. A dnia 1-go marca upływa termin składania zeznań o dochodzie. (p.)

Sprawy rolne.

— **Narady dzisiejsze w sprawie ustroju rolnego na ziemiach wschodnich.** Minister reform rolnych Stanisław wyjechał w dniu wczorajszym do Wilna, gdzie dzisiaj, w sobotę, w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie konferencję w sprawach planu pracy nad naprawą ustroju rolnego województwa północno-wschodnich. W konferencji wezmą również udział wojewoda wileński p. Raczewski i nowogródzki p. Bezukowicz oraz prezesi okręgowych Urzędów Ziemskich wileńskiego i nowogródzkiego. Jednocześnie omawiana będzie sprawa ekonomiczna i odbudowy byłego pasa pogranicznego tych dwu województw, jak również sprawa uregulowania stanu posiadania gruntów, które przedzieliła granica wschodnia. Ministrowi towarzyszą inż. Kasinski, dyrektor departamentu urządzeń rolnych — Milkiewicz, naczelnik wydziału ekonomiczno-financego, oraz sekretarz ministra Szumowski. Powrót ministra do Warszawy spodziewany jest w niedzielę, 18 b. m.

— **Trudności w osłabieniu umowy zbiorowej.** Wyznaczone na dzień 10 b. m. posiedzenie Komisji polubownej celem zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie na t. 1927/28 na teren województwa wileńskiego i powiatu Wologzkiego województwa Nowogródzkiego nie odbyło się z powodu nieobecności delegatów, stron zainteresowanych i niektórych powiatów.

Powyższe posiedzenie tej Komisji odbędzie się 12 marca r. b. (x).

Z życia unińskiego.

— **Ujednolicenie pracy.** W ubiegłą środę dnia 9-go b. m. odbyło się drugie organizacyjne zebranie Towarzystwa Popierania Unii kościelnej, na którym postanowiono osobnej organizacji nie stwarzać, a przyłączyć się do organizacji Unickiej, która istnieje pod nazwą: „Bractwa Cyryla Metodego”. Towarzystwo to, zorganizowane przy kościele po-Augustańskim jeszcze przez Filipa Morozowa, posiada statut, zatwierdzony przez urząd Wojewódzki, księgi oraz inne rzeczy potrzebne dla organizacji. Wobec tego postanowiono na niedzielę zwołać zebranie i zaprosić członków Bractwa C. M. Na zebraniu tem będzie rozpatrzony projekt podziału organizacji na 3 sekcje: gospodarczą, dobroczynną i misjonarską. (p.)

Z życia stowarzyszeń.

— **Zebranie Chrześc. Dem.** W niedzielę 13-go lutego o godz. 12,30 w lokalu Centrali Chrześc. Zw. Zaw. (ul. Sto Jańska 3) odbędzie się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.

Przemawiać będzie ks. poseł J. Olszowski na temat „Sytuacja polityczna Państwa”.

Członkowi i sympatykowi uprasza się o liczne przybycie.

— **„Sokoła”.** Zarząd T-wa przypomina o mającym odbyć się w niedzielę dn. 13 b. m. dorocznym Walnem Zgromadzeniu w lokalu T-wa o godz. 4 po południu.

Z życia cechów.

— **Walne doroczne zebranie Cechu szewców** odbyło się w środę 9 b. m. w lokalu cechowym. Obecnych było 26 członków Cechu oraz p. Instruktor Stow. Przem. Urzędu Wojewódzkiego inż. W. Kurman.

Na przewodniczącego powołano p. Fr. Łapińskiego, na asesorów p. p. P. Kozakiewicza i J. Piekarskiego, sekretarzem p. A. Sokolowski.

Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) Sprawozdanie ogólne i kasowe za r. 1926-ty, 2) Sprawozdanie Związku Cechów w Wilnie, 3) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej na r. 1927-ty, 4) Sprawa udziału w Komisji Szacunkowej w Izbie Skarbowej, 5) obniżenie opłat członkowskich i 6) wolne wnioski.

Po załatwieniu punktów 1-go i 2-go przystąpiono do wyborów.

W wyniku wyborów na starzego Cechu wybrano p. Teofila Gawrońskiego i na podstarszych p. p. Wł. Zubowicza i P. Kozakiewicza. Do Komisji Rewizyjnej powołano przez aklamację p. p. Fr. Łapińskiego, B. Tarasewicza i W. Litwiuowicza.

Nad sprawą udziału rzeczoznawców cechowych w Komisji Szacunkowej i Odwoławczej przy Wileńskiej Izbie Skarbowej, rozwinęła się żywsza dyskusja, w wyniku której postanowiono zasięgnąć definitywnych informacji u p. prezesa Izby Skarbowej.

Uchwalono następnie znacznie obniżyć opłaty członkowskie, a mianowicie: miesięczną składkę członkowską obniżyć o 2 zł. na 1 zł, wpisowe mistrzowskie obniżyć o 50 zł. na 25 zł, wpisowe czeladnicze o 25 zł. na 15 zł. i wpisowe uczniowskie (terminatorskie) o 5 zł. na 3 zł.

Na wniosek p. B. Tomaszewicza, postanowiono na najbliższym zebraniu Delegatów Wileńskiego Związku Cechów poruszyć sprawę nabycia własnego domu ogólnocelowego, ponieważ obecnie Związek Cechów mieści się w gmachu Ligi Robotniczej im. św. Kazimierza.

Wreszcie następne posiedzenie Zarządu Cechu wyznaczono na środę 16 b. m. celem przekazania urzędowania nowoobranemu Zarządowi. (o.)

Sprawy robotnicze.

— **Delegacja bezrobotnych umysłowo pracujących u p. Wojewody.** Wczoraj p. Wojewoda przyjął delegację bezrobotnych umysłowo pracujących. Delegacja przedstawiała p. Wojewodzie swe obawy, iż wobec projektowanego przez Magistrat uruchomienia nowej kuchni dla bezrobotnych umysłowo-pracujących, Magistrat cofnie subdyjda udzielanie kuchni, prowadzonej obecnie przez Związek Pracowników Biurowych i Handlowych. Jak dowiadujemy się, obawy delegacji pochodzą stąd, że poważna część bezrobotnych umysłowo-pracujących, korzystając z kuchni prowadzonej przez Związek jest niezadowolona i chciałyby, by kuchnia znajdowała się pod kierownictwem Magistratu. (x)

— **Żądanie właścicieli tartaków.** Wczoraj do Inspektoratu Pracy zgłosiła się delegacja związków właścicieli tartaków w województwie wileńskim. Delegacja przedstawiała p. Inspektorowi Leszczyńskiemu obecny stan tartaków, wyjaśniając jednocześnie, iż brak surowca powoduje nieregularne prowadzenie robot skutkiem czego poszkodowani

są również i robotnicy. Delegacja prosiła p. Inspektora o spowodowanie, aby Dyrekcja lasów państwowych sprzedała tartakom część działek leśnych na warunkach ulgowych.

P. Inspektor w swej odpowiedzi zażądał od delegacji przedstawienie szczegółowego w tej sprawie memoriału. Zaznaczyć należy, iż w tej sprawie przed kilku dniami była w Inspektoracie delegacja robotników tartaczanych. (x)

— **Konferencja w sprawie nieszczęśliwych wypadków przy pracy.** Onegdaj w Inspektoracie Pracy odbyło się posiedzenie komisji w sprawie udzielenia odszkodowań osobom dotkniętym nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy. Na posiedzeniu tem rozpatrywano 4 sprawy. (x)

— **Łatwiej jeść obiady bezpłatne, niż pracować.** Posiadane w swoim czasie nadzieje Magistratu, iż chociaż jedna trzecia część bezrobotnych wróci kosztu obiadów darmowych przez 3-dniową ich pracę na rzecz tych obiadów nie ziściły się. Bezrobotni nie chcą zupełnie zgłaszać się do Wydz. Op. Społecznej Magistratu po kartki na pracę, motywując to tem, iż z powodu zimna, braku ubrania i innych niedogodnych warunków nie mogą pracować. Obiady jednak wszyscy oni otrzymują. (p.)

Sprawy szkolne.

— **Wizytacja szkół.** Kurator Okręgu Szkolnego Dr. A. Ryńiewicz wyjechał na dwudniową wizytację szkół powszechnych w towarzystwie Naczelnika Wydziału Dr. St. Stetkiewicza.

Powrót spodziewany jest w sobotę dnia 12 b. m.

Zabawy.

— **Zabawa taneczna Akademików.** W dniu 13 lutego r. b. Koło Poleśian Akademików U. S. B. urządziło w lokalu „Ogniska Akademickiego” w Wilnie zabawę taneczną. Początek o godz. 22. Cena biletu dla gości 1 zł. 50 gr., dla akademików 1 zł.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **REDUTA na Pohulance „Człowiek z budki suflera”.** Dziś po raz trzeci komedia w 4 aktach T. Rittnera „Człowiek z budki suflera”.

Dzisiejsze przedstawienie odbywa się na rzecz Kasy Zapomogowej Stud. Medyków Polaków U. S. B.

Jutro dwa przedstawienia „Człowieka z budki suflera” o g. 4-iej popoł. po cenach najniższych od 15 gr. i o g. 8-iej wiecz. — ceny zwykle od 20 groszy.

— **Z Teatru Polskiego.** „Potęga reklamy”, amerykańska krotkość o zawrotnym tempie, świetnie napisanych sytuacjach i szczerym dowcipie, grana będzie dzisiaj.

„Codziennie o 5-iej — farsa francuska, w której humor panuje niepodzielnie przez całe trzy akty, grana będzie w poniedziałek.

„Pociąg-widmo” — grany będzie w niedzielę o g. 3 m 30 pp. oraz we wtorek.

— **Koncert Józefa Siłwińskiego w Teatrze Polskim.** Występ znakomitego pianisty, odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o g. 6-iej w w sali Teatru Polskiego („Lutnia”).

— **Poranek - koncert S. Benoni w Teatrze Polskim.** Jutro w niedzielę o g. 12 m. 30 pp. wystąpi na poranku wokalnym w Teatrze Polskim wybitny bas-baryton Sergiusz Benoni. W interpretacji tego utalentowanego artysty usłyszymy szereg arji z oper: „Halka”, „Cyryl i Sewerski”, „Pajace”, „Faust”, „Carmen”, „Metistofel”, „Don Juan”, „Eugeniusz Oniegin”, „Dama Pikiowa”, „adko”, „Wesele Figara”, „Don Carlos” oraz romanse i pieśni rozmaitych kompozytorów.

Ceny miejsc od 20 groszy.

— **Wieczór Poezji.** Jutro w niedzielę 13-go b. m. o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w gimnazjum im. Ad. Mickiewicza ul. Dominikańska 3, ostatni wieczór poezji sławnej artystki dramatycznej p. Wandy Modzelewskiej.

— **Koncert w gim. im. Słowackiego.** Staraniem Komitetu opieki szkolnej gimnazjum im. Słowackiego urządzony będzie koncert, w niedzielę 13 lutego 1927 r. o godzinie 6-iej wieczorem, w lokalu gimnazjum przy ul. Dominikańskiej Nr. 3.

Dochód przeznaczony jest na opłaty szkolne dla niezdolnych uczniów gimnazjum.

Program radia na sobotę dnia 12 lutego.

Warszawa (fala 1111) 15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne 15.30 — 16.30 Stacja nieczynna, 16.45 — 17.10 Odczyt p. t. Wrażenia z pobytu na Jawie, wygłosił dr. Kazimierz Roupert. 17.15 — 18.40 Koncert popularniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Maria Przemieniecka (spiew) i p. Tadeusz Michalowicz, (wieloczele), 18.40 — 19.00 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. Zenon Przesmycki (Miriad), wygłosił red. Zdzisław Dobicki, 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.10 Pogawędka z działu Radjokronika wygłosił dr. Marjan Stepowski, 20.10 — 20.30 Przerwa, 20.30 Przepuszczanie komunikaty, 20.30 Polowanie na głuszcę, fragment z Puszcz Józefa Weyssenhofa, w opracowaniu radjofoncznym i deko-

racjach akustycznych p. Andrzeja Wodzinowskiego, z udziałem artystów scen warszawskich, 20.00 — 22.55 — Koncert muzyki lekkiej, 22.00 — 22.30 Sygnał czasu Komunikaty, 22.30 — 23.20 Transmisja muzyki tanecznej w cukierni Wielkiej Ziemianiska.

Kronika polityczna.

— **Rzeczy odebrane od paserów.** W ciągu ostatnich dwóch dni policja śledcza odebrała od znanych paserów dużo rzeczy pochodzących z kradzieży.

Między innymi zatrzymano znaczną ilość bielizny męskiej i damskiej, nakrycia stołowe platerowane, kilka samowarów i t. d.

Wiele przedmiotów już rozpoznano, co ułatwiło rozwikłanie spraw, resztę rzeczy poszkodowani mogą przeglądać w urzędzie śledczym (ul. Zawalska 56) w godzinach urzędowych. (r)

Z Litwy.

— **Nowy nuncjusz papieski w Kownie.**

Rząd litewski wyraził zgodę na mianowanie nuncjuszem papieskim w Litwie arcybiskupa Lorenzo Chiopa.

Żądania zwolnienia Sejmu.

Frakcje socjalnych-demokratów i ludowców postanowiły zwrócić się do prezydium sejmiku na mocy art. 87 konstytucji o zwolnienie sejmiku.

— **„Krikszcioni” o losach obecnego sejmiku.**

„Lit. Żin.” podają treść przemówienia ks. Szmulskisza na publicznym zebraniu Związku Gospodarzy w Szakach. Przewodzący chrz. demokratów wyraził między innymi szereg nader ciekawych zapatrywań w sprawie losów obecnego Sejmu oraz zmiany Konstytucji.

Obecny rząd, według osobistej przekonania ks. Szmulskisza, zamierza rozwiązać sejm ok. 8—9 marca i na 10 12 maja wyznaczyć nowe wybory, podczas których ma być obrany sejm, składający się z 30—40 osób na 5 lat.

W dal zym ciągu ks. Szmulskisza oświadczył, iż większość bloku chrz. dem. na zmianę Konstytucji zapatruje się przychylnie. Chrz. demokracji zależy na zmianie, zwłaszcza w celu rozwiązania sprawy wileńskiej (?). Wcześniej czy później, w ten lub inny sposób Wilno powróci do Litwy, a wówczas dzisiejsza Konstytucja nie będzie odpowiadała interesom narodu litewskiego, ponieważ gwarantuje zbyt obszerne prawa mniejszościom narodowym. Należy więc już teraz poczynić gruntowne przekształcenie Litwy, dzieląc całe państwo na trzy kantony: Kłajpedzko-Zmudzki, Wileński i Kowieński-Suwalski. W ten sposób będzie można i w dalszym ciągu zapewnić narodowi litewskiemu panującą rolę w państwie. Również należy zmienić tryb obioru prezydenta, który powinien być wybierany przez cały naród na 7 lat.

— **Lekcje w gimnazjum polskim zostały przerwane na 10 dni z powodu epidemii grypy.**

Rada Pedagogiczna Gimnazjum Polskiego w Kownie postanowiła na posiedzeniu w dn. 9 bież. m. przerwać lekcje na 10 dni z powodu epidemii grypy.

— **Jakie mają być zmiany w ustawie o reformie rolnej**

W związku z projektem zmiany ustawy o reformie rolnej obiegują pogłoski co do zmiany istoty samej ustawy. W rzeczywistości jednak projekt opracowywany przez Ministerstwo Rolnictwa ma zawierać jedynie:

1) szybsze, jeszcze w tym roku, wydanie dokumentów własności nadzielnym osadnikom: Osadnicy na podstawie tych dokumentów będą mogli swoją działkę sprzedać innemu, zastawić czy wydzierżawić, tak jak każdy inny rolnik;

2) udzielenia prawa emigrantom z Litwy (wychodźcy amerykańscy i inni) nabywania w Litwie ziemi na własność do 80 ha;

3) udzielenie w ogóle prawa nabywania ziemi do 80 ha każdemu obywatelowi, który trudni się czy trudnił się rolnictwem i ma stosunek do ziemi.

— **Kronika Baranowicka.**

— **Wzmocnienie działalności komunistów w Baranowickim.** Z chwilą likwidacji „hurtków” partia komunistyczna, działająca dotychczas pod płaszczykiem „hromady” odśloniła swe oblicze.

Na dowód niech posłużą areszty obecnych „działaczy”, którzy, należąc do komunistycznej partii zachodniej Białorusi, należą jednocześnie do „hurtków”.

Mianowicie aresztowani zostali: Iwan, syn Mikołaja i Iwan, syn Michała Drozdowie, krewni znajdującego się w więzieniu za defraudację b. pisarza gminy Żyr-

muni, pow. Lidzkiego, mieszkańcy wsi Postarzynie, gminy Stołowickiej, oraz Iwan Żywała i Marja Kowcz, członkowie miejscowego „hurtka” we wsi Drohobyl, gm. Stołowickiej. Kompanja ta trudniła się w kilku gminach powiatu Baranowickiego rozrzucaaniem i kolportażem odezw KPZB, w językach: polskim, rosyjskim i białoruskim o tytułach: „wojna wojnie”, „przec z faszystowskim rządem Piłsudskiego” i t. p.

Dlatego przy likwidacji „hromady” i „hurtków” wyróżniono t. z. „towarzystwo szkoły białoruskiej”, które pod względem ideowym jest taką samą organizacją wywrotową? Charakterystyczną jest obecnie duża ilość zgłoszeń o legalizację tego „towarzystwa” w poszczególnych miejscach województwa Nowogródzkiego.

Kiedy w czasie istnienia „hurtków” ilość zgłoszeń tych była znikomą, po likwidacji zgłoszenia te przyjęły charakter masowy. Zauważyć się dała największa ilość zgłoszeń w powiatach: Nowogródzkim, Słonimskim (szczególnie) i Baranowickim, podczas gdy w Nieświeskim, panuje narażenie konspiracyjne, zdaje się chwilowa.

— **Wzmocnienie się nacjonalistycznego ruchu wśród Rosjan.** W końcu grudnia r. z. miał w Baranowiczach odezty poseł Sieriebriannikow, który w swym sprawozdaniu z działalności poselskiej wysunął ostatecznie już skonkretyzowane hasło „jedyni i niedzielnij” Rosji, odrzucając zupełnie ideę niepodległości białorusinów i uważając ich tylko za Rosjan. Po odezcie tym wzmogła się energia agitacyjna działaczy rosyjskich z Grzegorzem Mollerem na czele, który stara się jednoczyć nie tylko Rosjan — emigrantów, lecz i Rosjan — obywateli polskich. Działalność agitacyjną, rozwiniętą wśród miejscowej ludności z powiatu, chce zapewne utrzymać dla swych hasel element pozostały po likwidacji „hurtków”, a już wiadomym. Zaczyna się na gruncie ekonomicznym, jak: tworzenie kooperatyw i kolek rolniczych.

Dostrzega się powodzenie, a to wskutek niezależności materialnej (mają środki) i zawiadzionych nadziei u ludności miejscowej, która nie otrzymawszy nic od „Wyzwolenia”, „P. P. S.” i „Hromady”, spodziewa się widać, że zjednoczenie narodowe rosyjskie da jej coś więcej.

— **Konferencja Białoruskiej Rady Narodowej.** W dniu 8 lutego b. r. odbyła się w Baranowiczach konferencja kierowników grup lokalnych Białoruskiej Rady Narodowej z terenów woj. Nowogródzkiego. Zjechało się 19 przedstawicieli ze wszystkich powiatów województwa Nowogródzkiego. Przewodził obradom p. Jarosz Jan, rolnik włościanin, sekretarzem był p. Szybut, nauczyciel ludowy.

Referat główny odczytał Prezes Białoruskiej Rady Narodowej p. Pawlukiewicz. Później odczytali swe referaty przedstawiciele grup.

Po odbytej dyskusji konferencja uchwaliła szereg rezolucyj z których na uwagę zasługują dotyczące szkolnictwa, a świadczące o obudzonych apetytach białorusinów przez ministra Dobruckiego. Na konferencji tej żądano:

a) natychmiastowego otwarcia białoruskich kursów nauczycielskich w Wilnie;

b) podtrzymania materialnego białoruskich gimnazjów i nadania im praw;

c) podjęcia zawczasu kroków dla utworzenia z początkiem następnego roku szkolnego chociażby jednego białoruskiego seminarium nauczycielskiego;

d) nadania praw białoruskim abiturjentom;

e) powzięcie kroków celem wydrukowania potrzebnych podręczników dla białoruskich rządowych szkół dla następnego roku szkolnego.

— **Bolszewicka propaganda z Ekranu.**

W ostatnich czasach polski rynek filmowy zalany został dużą ilością filmów których tematem są o rozpowszechnienie zycia carskiej Rosji i przełomowy moment rewolucji bolszewickiej. Na filmach tych przeważnie życie w carskiej Rosji oddmalowane jest w tak czarnych kolorach, że myślicy widzą po obejrzeniu takiego obrazu musi dojść do przekonania, że rewolucja i rzemie bolszewickie wobec narodu rosyjskiego były usprawiedliwione koniecznością dziejową.

Bynajmniej nie mamy zamiaru bronić na tem miejscu i id-alizować stosunków w Rosji przedbolszewickiej, jednakże zwrócić musimy uwagę na tendencyjność filmów, których autorzy zupełnie widocznie inspirowani są przez obecnych władców Rosji.

Przeciwstawienie okropnych stosunków wewnętrznych Rosji carskiej, jak się można domyślać, rzekomo lepszym stosunkom Rosji

bolsewickiej można nazwać pro-stu cynizmem autorów.

W ostatnich czasach przez Wileńskie ekrany przewalał się szereg takich filmów, czy to jawnie produkcji bolszewickiej, czy też produkcji zagranicznych atelier, jednakże niewątpliwie wykonanych na zamówienie rządu bolszewickiego dla celów propagandowych.

A więc widzieliśmy bolszewicki film pt. „Car Mikołaj II i Ojciec Hapon”. — Film rzekomo odwzorowany na podstawie tajnych aktów oehranu.

Uwidoczniona jest w nim cała groza carskiego regimu, dno podłości „biłogwardziejskiego korpusu oficerskiej ochrany” etc. Przy realizowaniu na filmie rzekomej prawdy historycznej, autorzy scenariusza popełnili jeden malutki błąd historyczny: oto główną osobę dramatu historycznego „ojca Hapona” przedstawili jako „Las-sall’a rewolucyj rosyjskiej”, ideowca, który chce ratować lud rosyjski.

Tymczasem prawda historyczna jest inna, ponieważ ojciec Hapon nie był rosyjskim Lasalleem, lecz pierwszym rosyjskim Azelem, pro-wokatorem, prowadzącym lud za ruble rosyjskiej ochrany pod ogień carskich kulomiotów. Fakt ten został najzupełniej stwierdzony i niedarmo też Ojciec Hapon w nad-granicznej chatce fińskiej pośnił śmierć z ręki zdradzonego przez niego proletariatu.

Po „Ojcu Haponie i Carze Mikołaju II” widzieliśmy cały szereg carsko-rosyjskich filmów straszących nas grozą powrotu dni carskich w Rosji.

A więc „Białe noce”, „Carski kurjer”, „Kochanka oficera ochrany”, „Niedźwiedzie gody” i wreszcie „Burłak z nad Wolgi”. Temu ostatniemu należy więcej miejsca poświęcić bo on właśnie znamionuje wiatr z nad dzisiejszej Wolgi wiejący od filmów z życia carskiej Rosji. „Burłak z nad Wolgi”, to produkt pierwszorzędnego roboty, z pierwszorzędnej pracowni filmowej reżyserji znakomitego Cecila B. de Millea. Ale właśnie taki film jest tem niebezpieczniejszy, że swoim świetnem opracowaniem, przepięknym wystawą i obśadą przyciąga tłumy. Tendencja Burłaka jest bardzo wyraźna. Oto przemijają pierwsze akty-filmu. Wzruszony widz patrzy i spółczuje, widząc niedole rosyjskiego proletariatu, upadającego z wysiłku fizycznego i głodu. I zaraz kontrast: życie arystokracji rosyjskiej, otoczonej bogactwem i przepięknie. Kontrast między osobami dramatu wybrano jaknajbardziej; z jednej strony burłak idealista, człowiek o pięknej duszy, który za miłą strawę spełnia przecho-dzącą jego siły fizyczne pracę — holowanie statków nad brzegiem rzeki; — z drugiej strony arystokrata, wymuskany, wylegantowany, piękny bogaty „biłogwardziejski” oficer, którego życie jest pasmem zabaw i uciech. Ale lud rosyjski nie mógł dłużej wytrzymać strasznej swej niedoli i tyr-ranji „panów”. Pewnego dnia wybuchła rewolucja. Proletariat z „burłakiem” na czele wpada do księżęcego pałacu, gdzie przy to i wykwinie zastawionym stole siedzi stary książę i piękna księżniczka. Teraz widz znający jako tako historję przewrotu i rządów bolszewickich, czeka krwawego mordu ze strony bolszewików. Zbyteczna obawa. Bolszewicy z filmu nie są tacy straszni jak ich życie maluje. Bolszewicy co prawda zabierają miejsce u księżęcego stołu, ale nie pozbawiają życia światowego arystokratę. I jedyne ich okrucieństwo to jest, to, że książęcej parze każą usługiwać przy stole.

Jest to drobny, ale charakterystyczny motyw wyjęty z filmu, realizator filmu jakby nie wiedział o strasznych potwornych scenach z dni rewolucji bolszewickiej. I nie o tysiącach i dziesiątkach, lecz o setkach tysięcy trupów jakimi zamknął się bilans rewolucji. Widz „Burłaka” mógłby sądzić, że ofiarami rewolucji padli tylko arystokraci, a inteligencja i stan średni wyszły z niej cało.

Po obejrzeniu szeregu rosyjskich filmów, które w ostatnich czasach tak licznie odwiedzają nasze kina, nasuwa się pewna refleksja: Dlaczego tyle wciąż widzimy zbrodni nieistniejących carskich rządów, wyrafinowane okrucieństwo carskich sług, a dlaczego na żadnym filmie nie ujrzemy strasznej gehenny, jaką przeżył już wymordowane społeczeństwo rosyjskie i w jakiej do dziś dnia jeszcze żyje sto kilkadziesiąt milionów „poddanych” bolszewickich satrapów.

Z KRAJU.

Tajemnicze wymordowanie rodziny Masłowskich pod Landwarowem.

We wczorajszym „Dzien. Wil.” donosiliśmy pokrótce o wstrząsającej zbrodni, jaką dokonano na rodzinie Masłowskich, zamieszkałych w folwarku „Leśniczówka”, gm. Landwarowskiej, pow. Wileńsko-Trockiego. Dziś możemy się podzielić z Czytelnikami szczegółami, zacierpiętymi u źródła tej tragedii.

Folwark „Leśniczówka”, składający się z 60 morgów ziemi, wczem 40 pokryte lasami, należał od czasów jeszcze przedwojennych do p. Jana Masłowskiego, ówczesnego wiceprezesa sądu okręgowego w Kownie.

Po rewolucji w Rosji, Masłowski wraz z rodziną t. j. żoną Jadwigą i córką Nadzieją powrócili do swej posiadłości, gdzie zajęli dom piętrowy.

Masłowski użytkowali jedynie parter, piętro zaś w porze letniej odnajmowali letnikom z Wilna. Między innymi spędzał tu wywczas urlopowa s. p. K. Wimbor.

Folwark ten Masłowski wydzielili niejakim Mackiewiczom, którzy zamieszkiwali sąsiadując z domem głównym czworaki.

Pożycie Masłowskich z dzierżawcami, było bardzo niezgodne i ciągle powstawały sejsy o prawa użytkowania folwarku. Z tego względu Masłowski nosił się z myślą sprzedania posiadłości, o co od pewnego czasu toczyły się pertraktacje.

W dzień krytyczny, t. j. we środę dn. 9 b. m., u Masłowskich byli goście z sąsiedztwa, oraz kupcy pertraktujący o nabycie folwarku.

Gdy goście rozjechali się była już godz. 4 m. 15 pp.

Od tej pory w mieszkaniu Masłowskich zapanowała cisza i to tak niezwykła, że gdy około

godz. 7-ej wiecz. dzierżawców Mackiewiczów odwiedził ich znajomy Jan Moczulski dziwił się, że pies nie szczeka. Pytał nawet o to Mackiewiczów, lecz ta dała jakąś wykrętą odpowiedź. Nazajutrz o świcie znaleziono w kuchni lokalu zwłoki z rozbitymi tępym narzędziem głowami małżonków Masłowskich. Ze śladów stwierdzono, że Masłowski śmiertelny cios otrzymał obuchem siekiery na ganek, wiodącym do mieszkania, a następnie wciągnięty został do wnętrza.

W niedalekiej odległości tuż przy spichrzu w pobliżu drogi padł rażony dwoma uderzeniami siekiery parobczak Cezarek, którego ciało zawleczono w krzaki lasu.

Narazie nie można było odnaleźć śladów córki Masłowskich Nadziei, lecz, wkrótce ujawniono, że napastnicy zaskoczyli ją w borze przy dojeniu krowy i tam ją zamordowali.

Na miejsce krwawej zbrodni przybyły z Wilna władze sądowo-szyby z psem policyjnym zw. „Gniewem”.

Szczegółowe oględziny terenu zbrodni ustaliły, że zbrodniarze, chcąc wprowadzić w błąd władze, rozmyślnie symulowały rabunek, przez porozrzucenie rzeczy. Śledztwo jednak niebawem ustaliło, że zbrodniarze nie nie zrabowali. Znaleziono bowiem biżuterię i pieniądze nietknięte.

W rezultacie dochodzenia aresztowano rodzinę dzierżawców folwarku Mackiewiczów, t. j. matkę i jej dwóch synów Aleksandra i Władysława, 15 chłopów z okolicy „Leśniczówki” oraz znajomego Mackiewiczów, Moczulskiego.

U jednego z zatrzymanych chłopów znaleziono siekię, na której stwierdzono ślady krwi.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa miał tu miejsce akt ohydnej zemsty.

Dalsze śledztwo trwa. Ciało ofiar, po dokonanej wzorowej sekcji pochowane będą dzisiaj na cmentarzu w Landwarowie. (r.)

Skutki dyskredytowania władz przez posłów lewicowych.

Agitacja wywrotowa Hromady dyskredytująca władze podważyła autorytet policji w oczach włościańskich. Dajemy dwa przykłady tej zgubnej działalności.

Dn. 2 b. m. we wsi Worobie, gm. budslawskiej, staraniem miejscowego nauczyciela starosty odbyło się amatorskie przedstawienie, na które służbowo byli delegowani dla utrzymania porządku 2 funkcjon. P. P. poster. w Budslawiu. Oprócz tego za zezwoleniem K-ta poster. udali się na przedstawienie jako osoby prywatne jeszcze 2 funkcjon. Po rozpoczęciu się zabawy tanecznej młodzież wsi Worobie okazywała niezadowolone z młodzieży sąsiedniej wsi Kulikowo, która również przybyła na przedstawienie i zabawę taneczną. Wynikła wskutek tego sprzeczka i zakłócenie spokoju.

Funkcjon. P. P. interwenjowali i młodzież wsi Kulikowo opuściła lokal. Po 10 minutach młodzież zebrana w większej ilości powróciła i rozpoczęła bójkę. Podczas bójki jeden z napadających, chcąc uderzyć swego przeciwnika nożem zadraśnął nim lekko poster. Koscińskiego. Podczas dalszej interwencji tenże posterunkowy otrzymał jeszcze dwa zadraśnięcia a inni posterunkowi otrzymali również uderzenia nie pozostawiające po sobie żadnych śladów. Sprawców, a mianowicie: Zaharczyka Jana, Malpę Jana i Czertowskiego Pawła, zam. we wsi Worobie, aresztowano i wraz z dochodzeniem przesłano do Sędziego Sledczego w Krzywczach, który w wszystkich wymienionych osadził w więzieniu w Wilejce.

Dn. 7 b. m. o g. 15 m. 30,

2 funkcjonariuszy P. P. z poster. w Miorach, zatrzymało pijanego i awanturującego się m-cia wsi Kowalewo, gm. czereckiej, Stupienko Józefa, którego usiłował doprowadzić do poster. Jednak napotykali ze strony kilku osobników, którzy usiłowali niedopuszcząć do doprowadzenia Stupienki na posterunek, opr. Przyczem usiłowali rozbroić post. Saw. le. W czasie zajęcia jeden z osobników krzyczał, by podać rewolwery i podnieść awanturników. Posterunkowi widząc groźną postawę awanturników ich dążenie do rozbrojenia za pomocą oddania 3 strzałów z karabinu zaalarmowali posterunek skąd natychmiast przybyła pomoc w sile 2 policjantów. Po przybyciu pomocy głównych sprawców Orłowskiego Jana lat 27, Juraska Jana, lat 26 i Stupienko Józefa, lat 28, osadników, zam. w folw. Kowalewo, Przesłupka odprowadzono do posterunku, gdzie po wytrzeźwieniu i zbadaniu zwolniono.

Dalsze szczegóły zatrucia spirytusem skażonym.

Oprócz wymienionych we wczorajszym raporcie zmarłych 6 osób wskutek zatrucia się spirytusem drzewnym (metyl) we wsi Rekosiowszczyzna, gm. Krasne dnia 8 b. m. na weselu u Esmanowicz Marji, zmarło jeszcze 7 osób, a mianowicie Czajewski Tomasz, lat 30 z Krasnego, Suszko Eustachy, lat 56 z Piasarowszczyzny; Samul Antoni, lat 65 z Byczewszczyzny, Pawłowicz Miron, lat 70, Ulezye Teodor, lat 75, Pawłowicz Marja, lat 42, ze wsi Rekosiowszczyzna i Chobinicz Roman, lat 60, ze wsi Miasota. Ogółem zmarło 15 osób. Oprócz tego w stanie beznadziejnym znajdują się jako ciężko chorzy: Korosiowicz Jędrzej, lat 30, Gryszel Antoni, lat 28, z folw. Rekosiowszczyzna, Chmielkowi Zinaida, lat 52, Pawłowicz Katarzyna, lat 28, Pawłowicz Zachar, lat 22, ze wsi Rekosiowszczyzna, Suszko Nestor, lat 26, Zawadzki Stefan, lat

80, ze wsi Piasarowszczyzna, Romanowski Bazyl, lat 56, Łaganowicz Anna, lat 50, ze wsi Kruczany, wszyscy gminy Krasne. Jednocześnie dochodzenie ustaliło, iż w dn. 6 b. m. wieczorem po powrocie od ślubu Suszko Bazylego z Esmanowicz Marją u rodziców młodego we wsi Piasarowszczyzna, rozpoczęła się uroczysta weselna, skąd przeniesiono się później do rodziców młodej do wsi Rekosiowszczyzna. Skutki zatrucia spostrzeżono na drugi dzień, gdy zdarzyły się wypadki śmierci. Spirytus drzewny „Metyl” kupiony został u Sołpoko Jana, we wsi Surynki, gm. Krasne, którego aresztowano i przekazano Sędz. Sledcz. w Mołodeczynie. Młody Suszko Bazyl, lat 28, zmarł, żona jego zaś, która spirytusu nie piła, śmierci uniknęła.

Z Oran.

W niedzielę dnia 6 lutego w miejscowej szkole powszechnej, staraniem Kola Polskiej Macierzy Szkolnej, odbył się odczyt p. S. Ciozdy o wzorowej wsi polskiej, Liskowie.

Odczyt ilustrowany był przez zwozami.

Oprócz tego odbyło się walne zebranie Kola P. M. S., na którym p. S. Ciozda wygłosił referat o oświacie pozaszkolnej.

Z Reduty.

„Człowiek z budki siflera” komedia w 4 aktach Tadeusza Rittnera.

Górne loty, nieziemskie marzenia i cudne bajki, które snuje upostaciowany w „Człowieku z budki siflera” Rittnerowski poeta, ściągają na ziemię w szary pył powszedności... kobieta i miłość. Kobieta - gwiazda teatralna, która wszak miała momenty porwanych ku niesamowitym oczarom jakimi promieniuje scena i sztuka sceniczną, kobieta której jednak buja młodość dopomina się o pierwsze przeżycia realne, jakie daje miłość, a zniżył praktyczności o to, by one były... legalne. I tak w

mieszkańskiej atmosferze beztęlowej jadalni kończy się czarowny sen miłości, uroczą bajką, a zacznie, ku prawdziwemu żalowi Dyrektora, wiernemu służą i istotnemu czcicielowi sztuki nieciekawej zapewne rozdział „Eines Romans aus dem Familienleben”. Kończy się więcej — bo gaśnie piękno, które tchnie ze sceny poezji, co nawet popoziłtze natury oświeca swym majestatem upaja pięknem wiodąc, choćby na krótkie wytchnienia chwile z szarego deptaka na jasne, słoneczne wyżyny.

Splątane w tej sztuce Rittnera po mistrzowsku jawą z bajką, ludzie miasta i ludzie teatru, kawiarnia teatralna z kulismami i sceną w jej najbardziej niesamowitym momencie, gdy publiczność wyjdzie, światła zgasną, przedmioty nieme zda się przemówią, a wszystko przybiera wygląd fantastyczny, oddziaływują na wyobraźnię widza jak lekki w smaku, a mocny trunk, pod którego działaniem świat i otoczenie ogłdają podwójnym wzrokiem zdając sobie sprawę, że jeden z tych światów — prawdziwy i wart by w nim żyć — drugi — to karykatura, do życia której jednak wróci, mimo żalu i tęsknoty za tamtym...

Sztuka dekoracyjnie wystawiona bardzo ciekawie i oryginalnie (kawiarnia, pokój Dyrektora) grana była mniej i więcej szczerze. Ewelina Corelli była może początkującą aktorką, może pensjonarką, lecz w żadnym razie nie uroczą, pierwszorzędną artystką porwającą tłumy; Henryk b. ujmujący w II-im akcie, stracił w następnych — może młodość? Dobry był Kudelius, Dyrektor Gildy, Wilełmowa; szczerzy i młody — Narocz. Pani Lenois nieco przeszarżowała.

Pilawa.

Popierajcie Macierz Szkolną.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś będą wyświetlane filmy:

„Delfin Francji” 6-acta

PROGRAM: „Detektyw w spódnicy” komedia w 6-actach

„Detektyw w spódnicy” komedia w 6-actach

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Sensacja! Złota seria arcydzieł europejskich! Potężny trylogos miłości i poświęcenia

„CZYMY PARYSKIE” Wielki dramat nowoczesny. Przemyśle pałaców na

Wielki dramat nowoczesny. Przemyśle pałaców na

Wielki dramat nowoczesny. Przemyśle pałaców na

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza 11.

Dziś Mistrz ekranu, nasz ulubieniec Henry Porten i Emil Jannings w monumentalnym arcydziele w 10 aktach p. t.:

Anna Bolejn

Anna Bolejn

Anna Bolejn

KINO-TEATR „PICCADILLY” Wielka ulica Nr. 42.

Harry Peel

Harry Peel

Harry Peel

Harry Peel

W sobotę dnia 12-go lutego 1927 roku o godz. 11 wiecz. W SALACH TEATRU „KAKADU” Dąbrowskiego 5. WIELKA MASKARADA RENDEZ-VOUS CAŁEGO WILNA Maski nie obowiązują. Bufet na miejscu. Wstęp 3 zł. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Kakadu”, Dąbrowskiego 5.

KREM MIAFIOR

UDELIKATNIAJ
ODŚWIEŻA CERĘ
CHRONI TWARZĄCE
PRZED PĘKANIEM

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Odmrożenie. Masło „MROZOL” zapobiega odmrażaniu się kożuchowi i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składki.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

USUWAJA DRYGMAINE PRUSKI z KOGUTKIEM.

Główny Cennik Nasion i t. p. Na rok 1927 wysła na żądanie bezpłatnie B. HOZAKOWSKI, Toruń (Pomorze) Skład i Hodowla Nasion—Zakłady Ogrodnicze. Rok założenia 1885. 64138—7

WĘGIEL kamienny opałowy WĘGIEL kowalski WĘGIEL drzewny KOKS z doława do domu poleca D. H. „MURPOL” M. Jędrzejkowski Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370.

„DZIDZI” z KOGUTKIEM

Żądacie w aptekach i składkach aptecznych higienicznych przysypki dla dzieci laseklowej „PUDER DZIDZI” utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Domu z 18—20 pokoi z zabudowaniami gospodarczymi poszukuje do kupna, informacje udzieli Tyzenhaurowska 16 Nowy-Swiat.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zamieszkały w m. Wilnie przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6, m. 12, na zasadzie artykułu 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 22-go lutego 1927 r. o godzinie 10-tej rano w Nowo-Wilejce odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do firmy N. Zemski i Synowie majątku ruchomego, składającego się z 6 snówadeł, 4 nawijarek do szpilek i 3 nawijarek do wątków, oszacowanego na sumę 7000 złotych na zaspokojenie pretensji Sp. Akc. Tammertors och Jern Manufaktur Aktie Bolag w sumie 23049 złotych

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzący być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1016 U.P.C.

Komornik Sądowy

() K. KARMEŁITOW.

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

MEBLE

SOLIDNE

najtaniej nabyć można w D/H H. SIKORSKI 15-KA. 90-4 Zawalna 30.

CZEKOLADY

T.A. Gonlana SA

NALEPSZE

Mieszkanie

5 pok. łazienk. Chłody wygodne suche do wynajęcia natychmiast. Dowied. od g. 9—12 tel. 9-85. Zakręt, Rzeźnia 11 m. 3. 9899—0

Mieszkanie

2 pokoje z umeblowaniem i używalnością kuchni do wynajęcia. Jagiellońska 3/5 m. 17. 9899—1

Mieszkanie

Do wynajęcia 3-4 pokoje razem lub osobno z wygodami, mogą być umeblowane. Wiadomość w Biurze reklamowym S. Grabowskiego Garbarska 1.

Mieszkanie

W centrum miasta 2 pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem. Sównie w tym samym punkcie 5 do wynajęcia 6-cio i 5-cio pokojowe mieszkania. Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza 4. Spółkowna Kawiarnia od 5—7 wiecz. 9946

Mieszkanie

Do sprzedania dom murowany z ogrodem w śródmieściu o 12-tu mieszkaniach. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość: Portowa 2 m. 15. 9907-0

Mieszkanie

Sprzedam dom o 12 pokojach 3 niezależny zmiem zabud. Rossa ul. Nr. 35. 9948

Mieszkanie

Ośrodek majątku ziemskiego 175 ha ornej 100, łąk około 50 ha, reszta las. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Staw zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarskich, blisko Wilna sprzedany niedrogo Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 tel. 9-05. 79—0

Mieszkanie

Do sprzedania dom murowany z ogrodem w śródmieściu o 12-tu mieszkaniach. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość: Portowa 2 m. 15. 9907-0

Mieszkanie

Sprzedam dom o 12 pokojach 3 niezależny zmiem zabud. Rossa ul. Nr. 35. 9948

Mieszkanie

Ośrodek majątku ziemskiego 175 ha ornej 100, łąk około 50 ha, reszta las. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Staw zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarskich, blisko Wilna sprzedany niedrogo Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 tel. 9-05. 79—0

Mieszkanie

Do sprzedania dom murowany z ogrodem w śródmieściu o 12-tu mieszkaniach. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość: Portowa 2 m. 15. 9907-0

Mieszkanie

Sprzedam dom o 12 pokojach 3 niezależny zmiem zabud. Rossa ul. Nr. 35. 9948

Mieszkanie

Ośrodek majątku ziemskiego 175 ha ornej 100, łąk około 50 ha, reszta las. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Staw zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarskich, blisko Wilna sprzedany niedrogo Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 tel. 9-05. 79—0

Mieszkanie

Do sprzedania dom murowany z ogrodem w śródmieściu o 12-tu mieszkaniach. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość: Portowa 2 m. 15. 9907-0

Mieszkanie

Sprzedam dom o 12 pokojach 3 niezależny zmiem zabud. Rossa ul. Nr. 35. 9948

Mieszkanie

Ośrodek majątku ziemskiego 175 ha ornej 100, łąk około 50 ha, reszta las. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Staw zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarskich, blisko Wilna sprzedany niedrogo Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 tel. 9-05. 79—0

Mieszkanie

Do sprzedania dom murowany z ogrodem w śródmieściu o 12-tu mieszkaniach. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość: Portowa 2 m. 15. 9907-0

Mieszkanie

Sprzedam dom o 12 pokojach 3 niezależny zmiem zabud. Rossa ul. Nr. 35. 9948

Mieszkanie

Ośrodek majątku ziemskiego 175 ha ornej 100, łąk około 50 ha, reszta las. Pałac 12 pokojowy. Duży ogród owocowy. Staw zarybiony. Doskonały komplet budynków gospodarskich, blisko Wilna sprzedany niedrogo Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 tel. 9-05. 79—0

Mieszkanie

Do sprzedania dom murowany z ogrodem w śródmieściu o 12-tu mieszkaniach. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość: Portowa 2 m. 15. 9907-0

Dr. Kenigsberg

choroby weneryczne i skórne, przyjm. 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090 W.Z.P. 39

Dr. Sz. Berensztajn

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—11 p.p. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 89

Dr. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4—7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P. 30

Dr. Popilski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalna. W.Z.P. 1

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, skórne. Ulica Wileńska Nr. 2. Przyjmuje od godz. 8—1 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.P. 29

Dr. Blumowicz

CHOROBY WENERYZNE, SYPILIS I SKÓRNE. UL. WIELKA 21. (Tel. 921) Od 9—1 i 5—8. W.Z.P. 63

Dr. Zeldowicz

chor. WENERYZNE MOZOPEŁ. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIEĆ-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA

Dr. Zeldowicz

KOBIEĆ-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA

Dr. Zeldowicz

KOBIEĆ-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA

Dr. Zeldowicz

KOBIEĆ-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA

Dr. Zeldowicz